

GŁOS ŚW. FRANCISZKA

Dwumiesięcznik Parafialny



**W optyce Boga
- bycie uczniem dotyczy każdego z nas**

**WEJDŹMY
Z NADZIEJĄ
W ROK, KTÓRY SIĘ
ROZPOCZĄŁ.**
Ostatnia homilia 2025 roku

**POWOŁANIE
DO ŻYCIA I MISJI.**
Pójdź za mną
Zacheusz
i nawrócony Szaweł

**BIBLIA – SŁOWO,
KTÓRE PROWADZI
I PRZEMIENIA**
Czym jest Biblia
w naszym
codziennym życiu?

**POWSTANIE
STYCZNIOWE**
Kłęska,
która została legendą

Bliskość z Bogiem, bliskość z człowiekiem, bliskość ze światem stworzonym

KS. ANDRZEJ MICHALAK



Kochani Parafianie!

Zakończył się rok 2025. Był to szczególny rok łaski, rok jubileuszowy, rok nadziei. Jednak wraz z zamknięciem świętych drzwi roku jubileuszowego, nie zamknęły się drzwi Bożego Serca, które jest wciąż otwarte dla nas, które wciąż czeka i zaprasza, aby każdy człowiek mógł przez nie przejść i znaleźć nowe życie. Zamknął się rok nadziei, ale nie zakończyła się nadzieja w ludzkich sercach, które wciąż „pragną i oczekują dobra” – jak zdefiniował nadzieję Papież Franciszek. Dopóki drzwi ludzkiego serca są otwarte, dopóki człowiek jest otwarty na Boga i Jego działanie, wszystko w jego życiu jest możliwe.

Zakończył się rok 2025, a rozpoczyna się rok 2026. Dla naszej parafii jest to rok szczególny. Jest to data 800-tnej rocznicy śmierci naszego patrona – świętego Franciszka. Święty Franciszek pozostaje dla nas niedoścignionym wzorem życia prawdziwie chrześcijańskiego i przenikniętego Ewangelią. Chcielibyśmy choć trochę żyć tak jak on. W życiu świętego Franciszka wiele rzeczy może nas inspirować. Jedną z tych inspiracji, na którą chciałbym zwrócić szczególną uwagę, jest **bliskość**.

Franciszek nosił ją w sobie w trzech wymiarach. Pierwszy to **bliskość z Bogiem**. Franciszek był tak blisko Niego, że nawet rany Jezusa – pod koniec jego życia – odcisnęły się na jego ciele. Drugi to **bliskość z człowiekiem**. Franciszek umiał być blisko zwłaszcza tych, którzy byli na samym dole drabiny społecznej: ubogich, poranionych, trędowatych... Trzecią bliskością jest **bliskość ze światem stworzonym**. Franciszek nazywał słońce swoim bratem, a księżyc swoją siostrą, wszystko w tym świecie było mu drogie i bliskie.

Bliskość to inne imię miłości. To, czego uczy nas święty Franciszek, to jest miłość: do Boga, do człowieka, do świata.

Kochani, bardzo **chcemy razem z Wami budować taką właśnie parafię**, której fundamentem jest bliskość. Pierwsza ma być **bliskość z Bogiem**: doświadczana na liturgii, modlitwie, adoracji Najświętszego Sakramentu. Wielką radością dla nas jest to, że 25 stycznia otwieramy w naszej parafii kaplicę całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu. Z tej bliskości z Bogiem musi rodzić się wszystko inne. Druga jest **bliskość z ludźmi**, zwłaszcza z tymi, którzy razem z nami tworzą wspólnotę parafialną, z którymi chcemy budować więzi oparte są na miłości, przyjaźni i braterstwie. Trzecia jest **bliskość ze światem**: nie tylko ze światem stworzonym, ale także z tymi wszystkimi, którzy są poza naszą wspólnotą, którzy może już dawno zatracili relację z Bogiem i zapomnieli drogę do kościoła, którzy desperacko szukają w życiu sensu i nadziei, ale szukają tego poza Bogiem. Tym, który jest pierwszym nauczycielem takiej bliskości jest nasz Pan, Jezus Chrystus. On stał się nam bliski, przez to, że stał się człowiekiem.

W nauce tej potrójnej bliskości, jako parafia, chcemy stawać się wspólnotą **uczniów-misjonarzy**. Najpierw chcemy trwać

KAPLICA ADORACJI DZIENNEJ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Otwarta od 25 stycznia 2026

Godziny adoracji:

Poniedziałek – Sobota: 8.00 – 18.00

Niedziela: 14.00 – 18.00



Parafia św. Franciszka z Asyżu
Łódź, ul. Przyszkole 2
(wejście z boku kościoła)

Przyjdź, zobacz, zostań na dłużej!



blisko naszego Pana, czerpać z Jego Serca miłość – jako Jego uczniowie. Potem z tym doświadczeniem miłości Boga chcemy iść do świata, złaknionego i spragnionego prawdziwej miłości – jako misjonarze. Ta misja jest bardzo blisko nas. W naszej parafii tylko ok. 7/8 procent wiernych uczestniczy co tydzień w niedzielnej Mszy świętej. Inni przychodzą tylko raz na jakiś czas, a inni nie przychodzą wcale. To do nich jesteśmy posłani, aby ich poszukać, aby być blisko nich, aby być dla nich świadkami miłości Boga. Bądźmy taką parafią. Niech nas tego uczy święty Franciszek, nasz patron, w tym szczególnym roku, dla nas świętym Roku Pańskim 2026.

Wasz ks. Andrzej
i Wasi Duszpasterze

Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Pokoju *Pokój z wami wszystkimi.*

„**Pokój z tobą!**” To starożytne pozdrowienie, nadal używane na co dzień w wielu kulturach, w wieczór Paschy nabrało nowego znaczenia w ustach zmartwychwstałego Jezusa. Jego Słowo: „Pokój wam” (J 20, 19.21) nie tylko wyraża życzenie, ale dokonuje ostatecznej przemiany w tych, którzy je przyjmują, a tym samym w całej rzeczywistości. Dlatego następcy Apostołów każdego dnia i na całym świecie głoszą najcięższą rewolucję: „Pokój z wami!”. ... I pragnę potwierdzić, że jest to pokój zmartwychwstałego Chrystusa, pokój nieuzbrojony i rozbrajający, pokorny i wytrwały. Pochodzi on od Boga, Tego, który bezwarunkowo miłuje nas wszystkich.

Pokój zmartwychwstałego Chrystusa

Chrystus – nasz pokój, jest Tym, który zwyciężył śmierć i zburzył mury oddzielające ludzi (por. Ef 2, 14) – to Dobry Pasterz, który oddaje życie za swoją owczarnię i ma wiele owiec poza zagrodą (por. J 10, 11.16). Jego obecność, Jego dar, Jego zwycięstwo znajdują oddźwięk w wytrwałości wielu świadków, dzięki którym dzieło Boga trwa w świecie, stając się jeszcze bardziej widoczne i jaśniejsze w mroku czasów...

Pokój zmartwychwstałego Jezusa jest nieuzbrojony, ponieważ taka była Jego walka w konkretnych okolicznościach historycznych, politycznych i społecznych. Chrześcijanie muszą wspólnie stawiać się profetycznie świadkami tej nowości, pamiętając o tragediach, w których zbyt często byli współwinni...

Pokój rozbrajający. Dobroć jest rozbrajająca. Być może dlatego Bóg stał się Dzieciątkiem. Tajemnica Wcielenia, której najdalej posuniętym punktem jest uniżenie zstąpienia do piekieł, zaczyna się w łonie młodej matki i objawia się w betlejemskim żłóbku. „Pokój na ziemi” śpiewają aniołowie, obwieszczając obecność bezbronnego Boga, dzięki któremu ludzkość może odkryć, że jest miłowana tylko wtedy, gdy troszczy się o Niego (por. Łk 2, 13-14). Nikt, jak tylko dziecko, nie potrafi tak nas przemienić.

Właśnie to jest zasadniczą posługą, jaką religie powinny świadczyć cierpiącej ludzkości, czuwając nad rosnącą pokusą przekształcania w broń nawet myśli i słów. Wielkie tradycje duchowe, podobnie jak właściwe używanie rozumu, pozwalają nam wyjść poza więzy krwi lub pochodzenia etnicznego, poza te braterstwa, które uznają tylko tego, kto jest podobny, a odrzucają tego, kto jest odmienny. Dzisiaj widzimy, że nie jest to oczywiste. Niestety, coraz częściej we współczesnym świecie słowa wiary są wciągane do walki politycznej, błogosławienia nacjonalizmu i religijnego usprawiedliwiania przemocy i walki zbrojnej...

Oby to było owocem Jubileuszu Nadziei, który pobudził miliony ludzi do ponownego odkrycia siebie jako pielgrzymów i rozpoczęcia w sobie tego rozbrojenia serca, umysłu i życia, na które Bóg odpowiada niezwłocznie, wypełniając swoje obietnice: „On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Narod przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!” (Iz 2, 4-5).

Watykan, 8 grudnia 2025 r.

<https://www.archidiecezja.lodz.pl/>

KALENDARIUM WYDARZEŃ

STYCZEŃ

448 lat temu

12.01.1578. Na dworze Stefana Batorego wystawiono „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego – dramat polityczny będący ostrzeżeniem przed upadkiem państwa, na wzór upadku Troi. Utwór pokazuje, jak prywatnie, emocje i interesy prywatne elit politycznych prowadzą do zguby państwa.

372 lata temu

18.01.1654. Zawarto ugodę perejasławską pomiędzy Kozakami i carem moskiewskim Aleksym I. Uгода oddawała pod władzę cara znajdującą się w granicach Rzeczypospolitej Ukrainę. Wojny rosyjsko-polskie wywołane przez ugodę doprowadziły do podziału kraju wzdłuż Dniepru. Wschód znalazł się pod wpływem rosyjskim, zachód pozostał w orbicie polsko-litewskiej (później austriackiej). Długofalowym skutkiem jest obecny do dziś różny stopień rusyfikacji regionów, co pokazały wybory prezydenckie na Ukrainie w 2004 i 2010 roku.

233 lata temu

23.01.1793. Rosja i Prusy podpisały II traktat rozbiorowy Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

163 lata temu

22.01.1863. Wybuch powstania styczniowego. W manifestie Komitet Centralny Narodowy wzywał wszystkich mieszkańców przedrozbiorowej Rzeczypospolitej do walki z Rosją.

81 lat temu

W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 roku Niemcy przeprowadzili masakrę więźniów z więzienia na Radogoszczu w Łodzi. Według różnych szacunków mogło wówczas zginąć nawet 1500 osób.

40 lat temu

28.01.1986. Katastrofa promu kosmicznego Challenger. Przyczyną była awaria gumowych uszczelnień w prawym silniku raketowym. W wyniku eksplozji nastąpił rozpad wahadłowca w 73 sekundzie po starcie. Wszyscy członkowie misji – 7 osób – zginęli.

33 lata temu

1.01.1993 roku Czechosłowacja rozpadła się na dwa kraje – Republikę Czeską i Słowację.

LUTY

615 lat temu

1.02.1411. Zawarcie I Pokoju Toruńskiego między Polską a Zakonem Krzyżackim. Traktat kończy wojnę 1409-1411. (m.in. bitwa pod Grunwaldem 15.07.1410).

254 lata temu

17.02.1772. W Petersburgu podpisano tajną konwencję rosyjsko – pruską dotyczącą I rozbioru Polski.

106 lat temu

10.02.1920. Odbyły się symboliczne zaślubiny Polski z Morzem Bałtyckim. Odbywającą się w Pucku ceremonię, polegającą na wrzuceniu pierścienia do morza, poprowadził generał Józef Haller.

97 lat temu

11.02. 1929. Stolica Apostolska i Włochy podpisały Traktaty Laterańskie wyodrębniające politycznie i terytorialnie państwo Watykan i uznające jego niezależność i niepodległość.

82 lata temu

1.02.1944. Akcja „Kutschera” – udany zamach żołnierzy oddziału specjalnego Kedywu Komendy Głównej AK „Pegaz” na „kata Warszawy”, dowódcę SS i Policji na dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa Franza Kutscherę. W okresie jego rządów w Warszawie i jej okolicach zamordowano nawet do 5 tys. Polaków.

81 lat temu

4.02.1945. Początek Konferencji Jałtańskiej, która ustaliła powojenny podział Europy.

67 lat temu

3.02.1959. Z Kanady wróciła do kraju część skarbów narodowych, m.in. Szczerbiec, Kronika polska Galla Anonima i insygnia koronacyjne.

KANCELARIA PARAFIALNA

Tel: 42 233 67 77

Pn. - pt.: 9:00 do 10:30 i 16:00 do 17:00 □ **Sobota:** 9:00 do 10:30

ZAŚLUBIENI XI / XII 2025

Andrei Hoishyk i Aliaksandra Tumash, Grzegorz Pastuszka i Izabela Nebelska;

OCHRZCZENI XI / XII 2025

Bruno Elias Pytko, Julia Piaskowska, Kacper Piaskowski, Łucja Eugenia Olczak, Wiktor Tomasz Zdrojewski;

ZMARLI XI / XII 2025

Lesław Ziółkowski, Paweł Domińczyk, Jadwiga Szulc, Piotr Kopeć, Marianna Kurcińska, Lucyna Murzynowska, Maria Gałązka, Janina Nowak, Zofia Przybyła, Witold Krupa, Teresa Czart, Marek Siekacz, Weronika Lis, Ewa Warych, Tadeusz Stachurski, Barbara Banaszek-Arkuszyńska, Danuta Kolińska, Krystyna Moszczyńska, Bolesław Reczulski, Jan Kwiatkowski, Marianna Jurewicz, Marian Błaszczuk, Jadwiga Skwarnecka, Violetta Zejmowicz, Halina Furmaniak, Jadwiga Starczewska, Leszek Książczyk;



Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

(List do Rzymian 8;38-39)



Twoja darowizna jest znakiem miłosiernej łaski Bożej

Dziękujemy wszystkim darczyńcom, którzy wspierają utrzymanie naszej parafii i świątyni. Zapewniamy o naszej pamięci w modlitwie o wszelkie łaski. Darowizny można wpłacać na konto parafialne w Banku Pekao: 25 1240 1545 1111 0010 2074 7364

Porządek Mszy Świętych:

Pn. - Sb 7:00 · 18:00

Niedziela i Święta 7:30 · 9:30 · 11:00 (dla dzieci) · 13:00 · 18:00 (od IX do VI) · 19:30 (VII i VIII)

Msza z relikwią Św. Franciszka

Czwartek o 18:00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Poniedziałek - sobota: od 8:00 do 18:00

Niedziela: od 14:00 do 18:00.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego

w pierwsze piątki miesiąca o 17:45

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi

W pierwsze soboty miesiąca po mszy św. o godz. 7:00

Nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Środa o 17:45.

Wypominki za zmarłych

Piątek o 17:15.

W intencji zmarłych

W ostatni piątek miesiąca o 18:00. Poleceni Bogu i za tych, którzy opuścili nas w ostatnim miesiącu

GŁOS ŚW. FRANCISZKA Dwumiesięcznik Parafialny

Redaktor naczelny i opiekun duchowy

Ks. Proboszcz Andrzej Michalak

Zespół redakcyjny

Maria Mazurkiewicz, Waldemar Thiele, Fernanda Nowakowski, Krzysztof Nowakowski

Współautorzy tego wydania

Wojciech Antolik
s. Leonarda Kuniszewska MSF

Weronika Puchalska

Ks. Andrzej Michalak

Korekta

Maria Mazurkiewicz, Krzysztof Nowakowski

Układ i projekt graficzny

Fernanda Nowakowski

Obrazy

flaticon.com, freepik.com

Okladka

Druk

Quick-Druk. Łąkowa 11, Łódź

Dystrybucja

Wydrukowane: w parafii

Cyfrowo: <https://bit.ly/GSFLodz>

Rzymskokatolicka Parafia Świętego Franciszka z Asyżu Ul. Przyszkole 2, 93-549. Łódź - Ruda

Tel. 42 233 67 77

franciszek.org.pl

franciszekld@toya.net.pl

Facebook: ParafiaSwFranciszka

WESPRZYJ NASZĄ PUBLIKACJĘ!

Teksty można przysyłać na adres: marimaz@o2.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów.

DARMOWA DYSTRYBUCJA

Udostępnij ten magazyn swoim znajomym w formacie cyfrowym!

Spraw, aby **Głos Św. Franciszka** dotarł jak najdalej. Udostępnij link <https://bit.ly/GSFLodz>

lub uzyskaj dostęp za pomocą czytelnika kodów QR





Papież Leon XIV podczas ostatniej w 2025 roku audyencji generalnej wezwał wiernych do refleksji nad minionym rokiem, powierzenia się Bożej Opatrzności i dziękczynienia za otrzymane łaski...

Leon XIV podsumował 2025 r. jako czas naznaczony radością z pielgrzymek w Roku Świętym, ale też bólem po śmierci papieża Franciszka i trwających konfliktach zbrojnych. Zachęcał do przedstawienia wszystkiego Bogu i proszenia o odnowę łaski.

Wdzięczność, która „oddycha inną atmosferą”

Przypomniawszy słowa swego poprzednika, Franciszka, o tym, że katolicka wdzięczność i nadzieja „oddychają zupełnie inną atmosferą: uwielbienia, zadziwienia, wdzięczności”, przeciwstawiając ją często powierzchownej i skoncentrowanej na sobie nadziei świata.

„Jesteśmy dziś wezwani do rozważania tego, co Pan uczynił dla nas w minionym roku, a także do szczerego rachunku sumienia, do oceny naszej odpowiedzi na Jego dary” – mówił Leon XIV. Zachęcił do proszenia o przebaczenie za chwile, w których nie potrafiliśmy docenić bożych natchnień i najlepiej wykorzystać powierzonych talentów.

Znaki Jubileuszu: wędrówka i próg

Nawiązując do przeżywanego Roku Jubileuszowego, Papież wskazał na kluczowe znaki, które towarzyszyły wiernym w minionych miesiącach.

Pierwszym jest znak wędrówki i celu, symbolizowany przez pielgrzymów przybywających do grobu św. Piotra. Przypomniawszy, że całe życie jest pielgrzymowaniem ku pełnemu spotkaniu z Bogiem.

Kolejnym znakiem jest przejście przez Drzwi Święte. Dokonane przez miliony wiernych, wyrażało – jak podkreślił Papież – ich „tak” dla Boga, który przebaczeniem zaprasza do przekroczenia progu nowego życia. Życia „ożywionego łaską, wzorowanego na Ewangelii, rozpalonego miłością do bliźniego”, także tego „irytującego i nieprzyjemnego, ale obdarzonego nie-zrównaną godnością brata”...

Przesłanie na nowy rok: Bóg jest Miłością

Na zakończenie swego rozważania Papież zacytował Pawła VI, który przesłanie Jubileuszu streścił w jednym słowie: „miłość”. „Bóg jest Miłością! Bóg mnie miłuje! Bóg czekał na mnie, a ja Go nowo odnalazłem! Bóg jest miłością! Bóg jest przebaczeniem! Bóg jest zbawieniem! Bóg, tak, Bóg jest życiem!” – przypomniał słowa swego poprzednika z 1975 roku Papież Leon.

Błogosławieństwo na przyszłość

„Niech te myśli towarzyszą nam w przejściu między starym a nowym rokiem, a następnie zawsze w naszym życiu” – zakończył swoją ostatnią audyencję generalną w 2025 roku Papież Leon XIV.

<https://www.vaticannews.va/pl/>

Takie jest Słowo Boże na tę Niedzielę, w którą wypada nam się, po ludzku mówiąc, pożegnać.

Dzisiejsze Słowo (7.12.25) stawia nam przed oczy postać św. Jana Chrzciciela, najważniejszego - obok Matki Bożej i św. Józefa - z bohaterów Adwentu. Nie chodzi przy tym o to, aby go jedynie przypomnieć; chodzi o to, ABY SIĘ W JEGO OSOBIE ODNALEŹĆ. To bardzo ważne... Dlaczego?

Przede wszystkim dlatego, że JAN CZYTELNIENIE ODSYŁA POZA SIEBIE! Słyszeliśmy: „Ten, który idzie za mną, MOCNIEJSZY jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów”. Jan nie wołał ludzi do siebie, i nie do siebie ich przywiązuje. Jan wskazuje na Jezusa i mówi: To ON jest tym, który miał przyjść; ON jest mocny; ON da wam Ducha, o którym ja jedynie mogę wam opowiadać...

Ewangelie zapamiętały również jeszcze inne określenie Jana Chrzciciela: to „GŁOS wołającego na pustyni”. Wszyscy zaś Ojcowie Kościoła interpretowali to zgodnie: Jan był głosem, ale SŁOWEM był Chrystus! ...

Z całą determinacją chcę Wam dzisiaj powtórzyć: Idzie za mną, MOCNIEJSZY ODE MNIE; ON MA WZRASTAĆ; ja się umniejszać. ON jest SŁOWEM; ja chciałem jedynie być Jego głosem...

Drugi motyw nadziei zostaje wypowiedziany do nas przez Jana w akapicie zamykającym dzisiejszą Ewangelię: „Ma ON wiejać do ręki i oczyścić swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym”. To nie groźba; TO OBIETNICA!...

Wszystko to, co przez ostatnie osiem lat wydarzyło się prawdziwie w Duchu Bożym - zostanie zachowane i pomnożone; Duch jest pełen szacunku dla każdego ludzkiego wysiłku, zaangażowania, trudu, modlitwy, działania. DUCH NICZEGO NIE MARNUJE! Wszystko, co nie było z Ducha, ufam, szybko zginie. Dzieła Boże przetrwają i wzrosną; dzieła ludzkie - nawet te, które podejmowaliśmy „dla Pana Boga”, ale wyłącznie w oparciu o swoje rozeznanie - zostaną przez Was porzucone. I im szybciej, tym lepiej....

Takie jest Słowo Boże na tę Niedzielę, w którą wypada nam się, po ludzku mówiąc, pożegnać. Ufam mocno, że to Słowo niesie w sobie ŚWIATŁO, które rozprasza ewentualny mrok i smutek. ...zabieram Was w swym sercu do Krakowa. Ufam, że także w Waszych sercach jakoś pozostanę. Proszę o modlitwę. Przepraszam za moje grzechy, krzywdy, zaniedbania. Za każdy moment, w którym zawiodłem.

<https://www.archidiecezja.lodz.pl/>

Ostatnia homilia 2025 roku

KS. ANDRZEJ MICHALAK

W ostatni dzień kończącego się 2025 roku usłyszeliśmy Ewangelię, która mówi nam o początku. Wskazuje na to, że w człowieku, w całym naszym życiu i na początku wszystkich wydarzeń jest Słowo Boga. Bez Niego nic się nie dzieje, bez Niego nic się nie staje, w Nim jest życie i w Nim jest światłość. Taka światłość, której ciemność nie jest w stanie ogarnąć. Początkiem wszystkiego jest Słowo Boga.

Dobrze jest usłyszeć tę Ewangelię w ostatnim dniu roku. Żegnamy 2025, ale witamy kolejny 2026. Miniony rok był rokiem nadziei, rokiem łaski, rokiem jubileuszowym. Aż trudno uwierzyć, że już się skończył, bo wydaje się jakby dopiero wczoraj się rozpoczął. Słowo Boże nam dzisiaj o tym przypomina. Zwraca uwagę, że nasze życie jest bardzo krótkie: jak jedna godzina, która ledwie się rozpocznie, a za chwilę dobiega końca. Kiedy popatrzymy na miniony 2025 rok, zobaczymy jak wiele ważnych chwil z naszego życia było jego udziałem. Rok nadziei, otwarte drzwi jubileuszowe w czterech większych bazylikach rzymskich oraz wielu kościołach, także w naszym mieście. Jednak przede wszystkim to otwarte drzwi Bożego Serca. To one są najważniejszymi drzwiami roku jubileuszowego. Bóg otwiera dla nas swoje serce i zaprasza, abyśmy przez te drzwi przychodzili do Niego, do łaski bycia w Nim i życia z Nim.

Wielu z nas w tym roku odbyło pielgrzymkę do Rzymu. Niektórzy pielgrzymowali indywidualnie. My jako parafia też odbyliśmy w październiku przepiękną pielgrzymkę. Przeszliśmy przez Drzwi Świętego Roku Jubileuszowego. Byliśmy też w Asyżu i w innych miejscach związanych ze świętym Franciszkiem, naszym patronem. Ta pielgrzymka utwierdziła nas i uświadomiła, że nasze życie ma być właśnie takim wchodzeniem przez otwarte drzwi Bożego Serca, czyli do coraz głębszego życia z Nim. Ten rok z całą pewnością był takim czasem: kolejnym krokiem w drodze do Boga.

W roku 2025 odszedł do Pana Ojciec Święty Franciszek i nastał nowy papież, Leon XIV. W tym roku zakończyła się również w naszej archidiecezji posługa kardynała Grzegorza Rysia, która trwała 8 lat i 1 miesiąc. Tutaj również mamy wrażenie jakby kardynał dopiero rozpoczął posługę biskupa w naszej diecezji, a już byliśmy świadkami Jego ingresu w archidiecezji krakowskiej, oczekując jednocześnie na nowego pasterza.

Takie były wydarzenia w naszym kościele lokalnym i powszechnym. Myślę jednak, że każdy z nas, gdy patrzy na swoje życie, może zastanowić się co przez ten ostatni rok wydarzyło się w jego własnym życiu. Może to być okazja przede wszystkim do dziękczynienia Bogu. To On obdarza nas nieustannie swoją miłością, swoim miłosierdziem i swoją łaską, dlatego powinniśmy Mu dziękować za wszystko, co od Niego otrzymaliśmy.

Zamyka się rok 2025. Zamykają się drzwi kościołów jubileuszowych, jednak najważniejsze jest to, że drzwi Bożego Serca nigdy nie zostaną dla nas zamknięte. One zawsze są otwarte, a nasze życie to pielgrzymka do Jego Serca.

Podczas naszego pobytu w Rzymie przechodziliśmy drogą jubileuszową przez Plac Świętego Piotra do Świętych Drzwi bazyliki watykańskiej. Trwało to niecałą godzinę. Można powiedzieć, że nasze życie to taka jedna godzina, która ledwie się rozpocznie, a za chwilę dobiega końca. To życie jest nam dane po to, żeby je wypełnić po brzegi, na tyle, na ile jesteśmy w stanie wypełnić je miłością, dobrocią i wdzięcznością. To jest nasza droga do drzwi, przez które kiedyś przejdziemy. To tam czeka na nas Ten, który nam wszystko dał, który jest na początku, którego miłość stworzyła nas i który jest naszym celem. Koniec roku skłania nas do refleksji, że nasze życie też się kończy. Może się wydawać, że dopiero się zaczęło, a jednak niedługo będziemy musieli się z nim pożegnać tu na ziemi. My jako chrześcijanie nie powinniśmy się tym smucić. Wręcz przeciwnie, powinno to nas napawać nadzieją. Mamy podnieść głowę i nabrać ducha, bo jesteśmy w drodze do domu Ojca i do drzwi Jego serca, które są dla nas zawsze otwarte. Dziękujemy zatem siostry i bracia za ten piękny, błogosławiony rok 2025.

Wejdźmy też z nadzieją w rok, który się rozpoczyna. Dla naszej parafii będzie to rok szczególny. Rok, w którym będziemy przeżywać 800-lecie odejścia do Pana św. Franciszka, naszego patrona. Wierzę, że Pan Bóg przygotował dla nas wiele łask w nadchodzącym roku. Jestem wręcz o tym przekonany, ponieważ obdarowywanie nas jest Jego istotą. Wyposaża nas ciągle na nowo, ponieważ jest Miłością i to On-Miłość daje nam nieustannie Siebie samego.

Dziękujemy Mu za ten piękny rok i prosimy, abyśmy potrafili chociaż w małym stopniu, tak jak On, dawać siebie innym w nowym 2026 roku.

Dziękujemy Ci Panie za Twoje Słowo, które było na początku, które jest, przez które wszystko się staje, przez które stało się nasze życie, przez które stał się ten rok, przez które stanie się to wszystko, co jeszcze w naszym życiu jest przez Ciebie przygotowane. Dziękujemy Ci Panie za Twoją miłość i Twoje miłosierdzie. Tobie powierzamy nasze życie, nasze rodziny, naszą parafię, nasz świat, który jest Twoim światem. Wszystko to dzisiaj składamy w Twoje ręce.

Amen.

W optyce Boga - bycie uczniem dotyczy każdego z nas

Na podstawie materiałów Programu duszpasterskiego Kościoła Katolickiego w Polsce na rok 2025/2026.

S. LEONARDA KUNISZEWSKA MSF



Poznanie Boga nie jest proste, ponieważ to ciągły proces wymagający wiary, zaangażowania, modlitwy, studiowania Słowa Bożego i budowania osobistej relacji, a nie tylko wiedzy teoretycznej, co wymaga cierpliwości i duchowej dojrzałości, aby wzrastać w Jego obecności i zrozumieniu Jego woli. Choć Bóg się objawia (przez miłość, historię zbawienia), prawdziwe poznanie wymaga aktywnego poszukiwania, jak skarbu, i przełożenia wiary na codzienne życie.

Jak się do Boga zbliżyć? Poprzez modlitwę, zwłaszcza taką, która pomaga przebywać w Bożej obecności i być z Nim, zwłaszcza poprzez czytanie i medytację nad Pismem Świętym. Biblia jest kluczowym źródłem wiedzy o Bogu i Jego planie. Ważne jest także życie w duchowej dyscyplinie, życie w Bożej obecności i kształtowanie umysłu przez Boże Słowo, co prowadzi do odkrywania miłości i poszukiwania miłosierdzia. Chodzi o prawdziwą żywą relację a nie wykonywanie rytuałów.

POWOŁANIE DO ŻYCIA I MISJI.

Skoro pojawiłem się na świecie - Bogu na mnie zależało. Wybrał mnie przed założeniem świata, pomyślał o mnie, stworzył dla mnie świat. Nie byłem Mu potrzebny do misji specjalnej jako narzędzie w Jego ręku - byłem stworzony z bezinteresownej miłości i dla miłości. Bogu zależało na mnie - w tym miejscu i tym czasie, w tym właśnie środowisku. Bóg kocha nas i cieszy się naszym istnieniem. Jeśli więc pytamy, czy jestem człowiekiem powołanym przez Boga, przypatrzmy się sobie: istniejemy, żyjemy. To jest najprostszy znak naszego powołania.

PÓJDŹ ZA MNĄ

Bóg, aby dotknąć każdego z nas jeszcze intensywniejszą miłością, przez wydarzenia zwiastował nam swoją wolę - zaproszenie do udziału w swoim życiu. On kocha świat i nas, dlatego chciał temu zaproszeniu nadać bardzo konkretne formy: oto będzie przemawiał i posługiwał się nami w naszej rodzinie, domu, pracy. Na to zaproszenie każdy musi odpowiedzieć osobiście, nie warto na nie odpowiadać "nie", wybierając bardziej abstrakcyjny teren na spotkanie z Bogiem. On pragnie udzielić nam radości i pokoju. Bóg, który stał się Człowiekiem, nie ignoruje warunków naszego życia, ale czyni je dla każdego z nas szansą. To właśnie przez nie mówi do mnie - podobnie jak do wszystkich chrześcijan - "Pójdź za Mną". W naszym wypadku to "pójdź" oznacza również totalne opuszczenie niezadowolenia, goryczy, złego i pełnego kaprysów spojrzenia na jedyne i niepowtarzalne już nigdy życie. "Pójdź za Mną" oznacza również "podziel moje spojrzenie na twoje życie, które wykupiłem przez moją śmierć na krzyżu".

"Pójdź za Mną" znaczy także "przebywaj zawsze ze Mną", przebywaj w mojej obecności, obecności przemieniającej twarde serca i ocieplającej te, które potrzebują wykrzyczeć nagromadzony ból.

Możemy wskazać zasadniczą różnicę w sposobie powoływania proroków w Starym Przymierzu i uczniów Chrystusa w Nowym. Tym pierwszym Bóg mówił: "Idź", uczniom swoim Chrystus mówi "Przyjdź".

WAŻNE, ŻE RAZ WYBRALIŚMY

Każdy z nas musi jednak przejść biblijną drogę doświadczeń i umocnień naszego powołania. Tak prorocy, jak i uczniowie są najpierw wezwani do słuchania. Kiedy otworzą się na głos Boga, usłyszą najpierw obietnicę („jestem z tobą”). Za obietnicą postępuje doświadczenie wybranego - Bóg zna moje serce, ale doświadcza mnie, abym się przekonał naocznie, czy naprawdę jestem gotów poświęcić swoje życie dla Niego. Następnie Bóg obdarowuje misją wybranego - posyła go z Dobrą Nowiną o zbawieniu. Ostatni etap to wywyższenie wybranego - jego świętość zaczyna przyciągać innych, staje się dobrem wspólnym, a on rozdaje siebie tym, którzy go potrzebują. Nie trzeba przypominać, że dla chrześcijan "wywyższenie" to nic innego, jak radość przyjaciela Oblubieńca: tak, aby On wzrastał, a ja się umniejszała. Bóg w tym wezwaniu staje się wszystkim we wszystkich.

Powołanie jest wybraniem przez Boga, ale to ja muszę je wybrać i podjąć. Wybór taki dokonuje się codziennie. Nie można jednak powiedzieć, że rzeczywiście każdy dzień to ustawiczna walka o powołanie. Jeśli raz powiedzieliśmy Bogu "tak", to możemy się przekonać, że On jest wiemy. W czasie prób i ciemności będzie nam pokazywał właśnie tę funda-



mentalną i głęboką odpowiedź na swoje wezwanie. Nawet jeśli będę przechodził przez bardzo trudny okres, ta pierwsza i fundamentalna zgoda będzie się w Jego oczach liczyć. Wzburzona powierzchnia wody wcale nie oznacza, że głębiny wód poddane są podobnemu falowaniu.

JAK DAWAĆ

Piękno daru zależy od wielu rzeczy. Trzeba dawać szybko i bez ociągania oddać to, co się ma najlepszego, robić to z radością i być w tym bezinteresownym. Jednak nade wszystko należy wierzyć, że wciąż możemy udzielić czegoś z siebie, że "oliwa radości" i "chleb pocieszenia" nigdy się nie wyczerpią, gdyż pochodzą od Nieskończonego Dawcy.

JAK ZACHEUSZ

Zacheusz bardzo chciał zobaczyć Jezusa. Był człowiekiem bogatym ale czuł, że bogactwo mu nie wystarcza, że musi iść do Chrystusa. Na pewno ludzie się śmiali, gdy on, poważny i majętny dostojnik żydowski, przełożony celników, nagle zaczął biec po ulicy. Był niskiego wzrostu, wdrapał się na drzewo! Wszedł na drzewo, bo chciał zobaczyć Jezusa. I zobaczył, a raczej, to Jezus zobaczył Zacheusza. Nie było takie zwykłe spojrzenie. Jezus spojrzał nie tylko na Zacheusza, na wygląd, ubranie, na to, co tylko na zewnątrz widoczne, Jezus spojrzał na jego serce, na całe jego życie. Jezus miał wielką moc - był Synem Boga! Jak na kogoś spojrzał, to od razu wiedział o nim wszystko. I tak było z Zacheuszem! Spojrzał na niego i powiedział, że jeszcze dzisiaj musi być u niego w domu. To zaskakujące: Jezus mówi do Zacheusza, że przyjdzie do niego, nie kiedyś tam. Jutro, czy pojutrze, ale jeszcze dziś, Jezus chce być w domu Zacheusza tak szybko, aby jeszcze słońko nie zaszło! Zacheusz również nie zwlekał, co prędzej zszedł z drzewa i zaprosił Jezusa radując się. Można powiedzieć, że Zache-

usz był pełen radości, że ta radość, jakby tryskała z niego! Radował się, bo do niego przyszedł PAN. Dalej, to już wszystko potoczyło się bardzo szybko. Poszli do domu Zacheusza i tam wydarzyło się coś niezwykłego - Zacheusz, jakby powstał z martwych! Zaczął nowe życie. Ty też masz być takim Zacheuszem, który ma mieć czas, aby chcieć! Chcieć utrudzić się - by znaleźć odpowiednie miejsce na spotkanie z Chrystusem. Tak, aby ON mógł na Ciebie spojrzeć, abyś wciąż stawał się lepszym człowiekiem.

NAWRÓCONY SZAWEL

Szaweł pod Damaszkiem także spotkał Jezusa. Doświadczył, że Jezus żyje. Słyszał Jego głos. Rozmawiał z Nim. To nie było złudzenie. Trzy dni po tym spotkaniu przyszedł do niego Ananiasz, który dobrze wiedział, co się stało pod Damaszkiem. Przysłał go ten sam Jezus. Gdy Szaweł przyjął chrzest z rąk Ananiasza, przejrzał na oczy, bo od spotkania z Jezusem nic nie widział.

Najbardziej niezwykle było jednak to, co stało się w jego wnętrzu. Jezus objawił mu siebie. Szaweł odkrył, że wie o Jezusie bardzo wiele. O nic nie musiał pytać Ananiasza, który przyszedł go ochrzcić. Nie wiedział, jak to się stało, ale znał życie Jezusa, wiedział, kim Jezus był, po co przyszedł na ziemię, dlaczego umarł i gdzie jest dzisiaj. Znał Jego naukę.

Odczuwał ogromną potrzebę, aby opowiadać o swoim spotkaniu, o tym, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawicielem człowieka. Zaczął więc o tym mówić, ale... nikt go nie chciał słuchać. Chrześcijanie obawiali się, że to był podstęp, że Szaweł chce ich poznać, aby uwięzić i zaprowadzić do Jerozolimy. Żydzi znienawidzili go, bo się na nim zawiedli, ponieważ został chrześcijaninem. Opuścił więc na pewien czas miasto i na pustyni arabskiej modlił się rozmyślając, co ma dalej robić. Wkrótce powrócił do Damaszku i nadal odważnie opowiadał o Jezusie.

Każde powołanie jest inne. To było zdecydowanie spektakularne! Nagła światłość i głos z nieba. Dziś z pewnością to wydarzenie byłoby na pierwszych stronach gazet albo stało się wiralem w sieci. Co więcej, to powołanie dzieje się wśród ludzi, nie tylko w zaciszu człowieczego serca. Bóg oślepił Szawła, gdy inni patrzyli. Silny Szaweł runął na ziemię i w jednym momencie ten, który „siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich” (Dz 9, 1), stał się publicznie zupełnie nieporadny i słaby, a „ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze oniemieli ze zdumienia” (Dz 9, 7a). Pan Bóg nie dał Szawłowi możliwości wyboru w stylu „moja wiara jest moją prywatną sprawą”, bo przecież wszyscy zobaczyli, co się stało. Dlaczego Pan Bóg tym razem tak zadziałał? Może, żeby nie pozwolić Szawłowi na wymówki typu: „może tylko tak mi się wydawało, zasadniczo to skupię się na utracie wzroku, zapytam lekarzy, oni znajdą przyczynę”. Czy przypadkiem Pan Bóg nie wysłał kiedyś pod Twój adres człowieka wiary, który Ci powiedział: „Pan Jezus (...) przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym” (Dz 9, 17)? Lub z innej strony: czy przypadkiem Pan Bóg nie wysłał Ciebie, abys człowiekowi, którego świat się zatrzymał, powiedział: „Nie bój się, przejrzyj i pozwól by Duch Boży cię wypełnił” (Dz 9, 17)? Gdy Bóg zatrzyma Twój świat, aby ocalić Cię przed sobą samym, wszystko staje się inne. Robi to, bo Cię kocha.

MOJE SPOTKANIE Z JEZUSEM – CHRZEST

Zapewne większość z nas nie pamięta swojego spotkania z Jezusem w sakramencie chrztu, gdy po raz pierwszy usłyszeliśmy: „Pójdź za Mną, mam dla Ciebie zadanie do wypełnienia w moim Kościele”. Wtedy w naszym imieniu rodzice i chrzestni pozytywnie odpowiedzieli na to powołanie nas do grona uczniów Jezusa. Od tego czasu idziemy za Mistrzem, poznajemy Go, przyglądamy się temu, co robi, jak działa w życiu ludzi. Jesteśmy w „szkole Jezusa”, przygotowując się do wypełnienia zadania, które nam Pan powierza. Uczymy się modlitwy, zaufania, trwania przy Bogu, rozpoznawania Jego woli i wypełniania jej. Większość z nas przyjęła



już sakrament bierzmowania, a zatem sakrament dojrzałości chrześcijańskiej. Wtedy już każdy z nas osobiście, z pełną świadomością odpowiedział Panu Bogu: „Tak, chcę pójść za Tobą”. Od tego czasu, podobnie jak Apostołowie po Zesłaniu Ducha Świętego, idziemy odważnie w świat, aby świadczyć o Chrystusie zmartwychwstałym, o Jego obecności wśród nas. Nie oznacza to jednak, że nasze poznawanie Pana zostało zakończone. Podobnie jak w życiu zawodowym lub osobistym ciągle się uczymy, poznajemy nowe rzeczy i miejsca, tak i w życiu duchowym, powinniśmy być otwarci na ciągle pogłębianie naszej więzi i znajomości Pana Boga. Dlatego też tak ważne jest, abyśmy nieustannie poznawali Boga intelektualnie (przez lekturę Pisma Świętego, książek o tematyce teologicznej czy religijnej), duchowo (przez różnorodną formację duchową) i doświadczając obecności Boga w swoim życiu.

MOJE POWOŁANIE W KOŚCIELE

Święty Piotr i inni Apostołowie „zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5, 11). Czy to oznacza, że także my mamy zostawić swoje rodziny, miejsca pracy, przyjaciół i pójść za Nim? A jeśli tak, to dokąd? W szczególnych przypadkach (życia zakonnego, kapłańskiego czy misyjnego) powołanie Pana Jezusa może oznaczać - w sposób dosłowny - pozostawienie wszystkiego (rodziny, wykonywanego zawodu) i pójście z Nim. Jednak w większości przypadków chodzi o wolność mentalną, duchową. Kluczowym wezwaniem Pana Jezusa jest: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5, 10). Oznacza to, taką formę oddania się Jezusowi, w której we wszystkim, co robimy, szukamy Jego woli. Oznacza to porzucenie swojego dotychczasowego - może zbyt wygodnego - myślenia, działania, przyzwyczajeń, marzeń, konformizmu; aby z miłości do Boga stawać się każdego dnia coraz bardziej Jego świadkiem w świecie. Co zatem oznacza stwierdzenie Jezusa skierowane do każdego z nas: „odtąd ludzi będziesz łowił”? Jak łowić ludzi dla Boga w swojej rodzinie, w gronie przyjaciół, w miejscu pracy i wypoczynku? Jesteś powołany, aby świadczyć o Chrystusie, a to oznacza, że powinieneś pytać Go, co masz zrobić dla drugiego człowieka w konkretnej sytuacji?

Rozmawiaj z Bogiem na temat codzienności i spotkanych osób. Czasami Pan Bóg posyła nas do drugiego człowieka z dobrym słowem, innym razem z konkretną pomocą lub miłym gestem. W innych przypadkach będzie to słowo napomnienia lub pochwały. A czasami będzie to zwykła cicha obecność przy drugim, zauważenie go w tłumie. Módl się za wszystkich ludzi, do których posyła Cię Pan Bóg - za tych dobrych i tych, z którymi trudniej nam się porozumieć, za tych, którzy proszą o modlitwę, i tych, którzy wydają się stronić od Pana Boga. Idź do nich wszystkich z Jego słowem. Nie będziesz samotny na tej drodze. I choć czasem Twoje serce czuje, że Bóg prowadzi Cię tam, gdzie sam byś nie poszedł, to doświadczysz wewnętrznej mocy do wypełnienia tego, do czego wzywa Cię Pan.

USŁYSZEĆ SŁOWO

„Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret (...). Ewangelia według św. Łukasza 5, 1.

Tekst biblijny zaprasza nas nad Jezioro Gene-



zaret, do krainy naznaczonej obecnością Jezusa Chrystusa. Oczyma wyobraźni możemy zobaczyć spokojne wody jeziora i okalające je wzgórza. Jezus wybrał to piękne miejsce, by tym razem tutaj nauczać ogromne rzesze ludzi. Ludzie schodzili się ze wszystkich stron, by Go zobaczyć i posłuchać. Tłum był spragniony Słowa, które dotyka serca. Jednak bycie pośród tłumu nie oznacza wcale, że się jest uczniem Jezusa. Tłum podziwiał cuda Jezusa i Jego nauki, ale nie zawsze był zdolny do prawdziwego słuchania, które rodzi wiarę. Święty Paweł pisał, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Wiara się rodzi, gdy słuchane jest Słowo. Można zaryzykować stwierdzenie, że wiara zamiera, jeśli nie słucha się Słowa. Poprzez całe dzieje zbawienia na kartach Biblii rozlega się wezwanie: Shema Izrael. „Słuchaj, Izrael...” tak rozpoczyna się „pierwsze ze wszystkich przykazań”(por. Mk 12, 29). Pierwsze jest słuchanie Boga w ciszy. Bez ciszy usłyszymy tylko namiastkę Słowa. Prawdziwy uczeń Jezusa słucha Słowa całym sercem, zabiera Słowo do siebie, jest mu posłuszny, wierzy mu i nim żyje. Prawdziwe słuchanie sprawia, że uczeń trwa przy Jezusie i staje się Jego świadkiem, a jego serce rozgrzane przez Słowo może zapalać innych. Tłum cisnął się do Jezusa. Jak ja odnajduję się w tłumie wierzących w Chrystusa? Jak słucham Słowa w czasie liturgii? Czy Słowo Boże jest dla mnie ważne? Jak często chcę Go słuchać? Jak często otwieram w domu Biblię?

SŁOWO BOŻE SKIEROWANE DO MNIE

Słowo Boże przychodzi jako światło. Człowiek medytujący nad Słowem Bożym otrzymuje nowe oczy, które nawet w najciemniejszych momentach życia potrafią odczytywać wszystko w Bożym świetle. Wiemy, jak trudno jest bez światła poruszać się w ciemnościach, jak szybko możemy się potknąć i zabiłdźić. Słowo Boże jest „lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce”(Ps 119, 105). Biblia jest zatem jak kompas, który pokazuje nam zawsze jeden kierunek do Boga, zawsze przekazuje prawdę o Bogu i Jego planie zbawienia. Czytanie Biblii można porównać do patrzenia w lustro. Lektura ta nie tylko ujawnia, co musimy zmienić w życiu, ale także pomaga nam tych zmian dokonać. Medytacja Słowa Bożego pozwala też odkrywać prawdę o sobie, bo „żywe jest słowo Boże, i skuteczne (...), zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (por. Hbr 4, 12). Dzięki Biblii możemy zrozumieć własne życie. Historie biblijnych postaci pomagają przemyśleć przyczyny własnych upadków, radości i smutków. Bohaterowie biblijni utwierdzają nas w przekonaniu, że zmiana życia i pójście za Chrystusem jest zawsze możliwe. Biblia to także historia mojego życia. Czytanie Słowa Bożego pozwala rozwiązywać problemy, które przynosi codzienne życie, jest niezbędne do ciągłego rozwoju i kroczenia z Bogiem i ku Bogu. Słowo Boże pozostaje zawsze prawdziwe, skuteczne i aktualne. Jest nam potrzebne jak woda do życia. Nie traci na aktualności, dzieje się tu i teraz. Każde słowo w Piśmie Świętym jest wypełnione Bożą miłością i zapewnia nas o Bożej bliskości i opiece. Święty Grzegorz często podkreślał, że Biblia to list Boga do ludzi, w którym Stwórca zapewnia nas o swojej bezwarunkowej miłości. W świecie, który dziś zalewa nas oceanem nieprawdziwych informacji, Słowo Boże dla ucznia Jezusa staje się prawdziwą kotwicą.

DLACZEGO WARTO CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE?

Uczniowie Jezusa, jako Żydzi, regularnie studiowali Torę oraz inne święte księgi, bowiem głęboko wierzyli, że jest to Słowo Boga skierowane do Narodu Wybranego. To stamtąd czerpali wiedzę o Bogu, Jego woli, działaniu w historii. Czekali też na wypełnienie Bożych obietnic. Po tym, jak wyruszyli w drogę z Jezusem, przez trzy lata systematycznie śledzili Jego czyny, przysłuchiwali się Jego słowom, starali się zrozumieć przesłanie miłości. Spisywali najważniejsze Słowa i wydarzenia, aby przekazać je kolejnym naśladowcom Chrystusa. Był to dla Apostołów czas przygotowywania się do wypełnienia misji, do której powołał ich Jezus. Po Zesłaniu Ducha Świętego wyruszyli odważnie w świat, aby opowiadać o tym, czego doświadczyli, co usłyszeli i co zobaczyli. Wyruszyli, aby głosić prawdę o zbawieniu człowieka. I my także dzisiaj możemy korzystać z całego bogactwa świętych ksiąg, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. Także dla nas jest to „podstawowy podręcznik”, z którego czerpiemy wiedzę o tym, kim jest Pan Bóg, w jaki sposób działa w życiu człowieka i całych narodów. Rozważając Słowo Boże, odnajdujemy w nim prawdę o tym, w jaki sposób Pan Bóg działa w naszym życiu (przemawia, uzdrawia nas, ma pomysł na nasze życie), ale także o tym, że posyła nas do wypełnienia konkretnego zadania w swoim Kościele. W momencie chrztu staliśmy się wybranymi uczniami Pana. Od tego momentu mamy zarówno przywilej, jak i obowiązek czytania Biblii, bo jest to jeden z fundamentalnych sposobów poznawania naszego Pana. „Nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa” - powiedział św. Hieronim. Czy zatem znasz Tego, który Cię powołał? Czy znasz Tego, za którym idziesz? Czy znasz Jezusa?

JAK CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE?

„Gdy człowiek bierze do ręki z wiarą Pismo Święte i je czyta, znów przechadza się z Bogiem w raju”. ŚWIĘTY AMBROŻY, List 49, 31. Jak czytać i żyć Słowem Bożym na co dzień? Najpierw trzeba sobie uświadomić, że Bóg chce mówić do nas codziennie, osobiście i z miłością. Słowo Boga czytane z wiarą, staje się oparciem, jest żywe, nie spóźnia się, jest aktualne, dane mi na obecną chwilę mego życia. Warto nauczyć się konkretnych metod czytania Pisma Świętego i w nich się ćwiczyć. Najważniejsza jednak nie jest metoda, ale systematyczność. Oto kilka odpowiedzi jak czytać Pismo Święte: 1. Ewangelia (lub czytania) z dnia. Pomocą może być książeczka z Ewangelią na każdy dzień roku lub aplikacja w telefonie. Metoda ta pomaga głębiej przeżywać Liturgię Słowa i pozwala być na bieżąco ze Słowem, którym w liturgii danego dnia żyje Kościół. 2. Lectio continua. Ilu z nas przeczytało w życiu Biblię w całości? To metoda czytania Pisma Świętego od początku do końca. Każdego dnia czytamy jeden fragment, np. rozdział lub akapit. 3. Lectio Divina, czyli pobożne czytanie. To duchowa medytacja konkretnego fragmentu Pisma Świętego, przeżywana w czterech etapach: lectio, meditatio, oratio i contemplatio. Metoda ta wymaga więcej czasu i przygotowania. Uczy „czytać” własne życie oczami Boga. 4. Filakterie. To czytanie, zapamiętywanie i zapisywanie tych fragmentów, które w czasie lektury poruszyły nas najbardziej. Zapisujemy ten ulubiony fragment Pisma Świętego, choćby jedno zdanie, i nosimy je przy sobie przez cały dzień. Staramy się nim modlić w ciągu dnia. 6. Modlitwa Słowem Bożym. W Biblii jest wiele modlitw, np. Księga Psalmów to po prostu modlitewnik, z którego warto korzystać w każdej sytuacji życia. 7. Dzielenie się Słowem Bożym we wspólnocie, pod kierownictwem kapłana lub animatora (spotkania biblijne, kręgi biblijne itp.).

(cdn. w kolejnych numerach gazetki wg kolejnych tematów z formacji na rok duszpasterski 2026)

			STYCZEŃ
1	Cz	U	ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZICIELKI MARYI ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU Msza św. w intencji Ojczyzny, Radia Maryja, Telewizji TRWAM, dzień przy nich powstałych, o święte powołania kapłańskie i zakonne, godz. 18.00 I czwartek miesiąca
2	Pt	W	Świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła I piątek miesiąca
3	Sb	w	Najświętszego Imienia Jezus I sobota miesiąca
4	N		2. NIEDZIELA PO BOŻYM NARODZENIU Niedziela miesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu Św. Anieli z Foligno zakonnicy
5	Pn		Bł. Marii Darowskiej, zakonnicy
6	Wt	U	OBJAWIENIE PAŃSKIE OBRZĘD BŁOGOSŁAWIENSTWA KADZIDŁA I KREDY ORSZAK TRZECH KRÓLI Dzień Modlitw w Intencji Misji. Światowy Dzień Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci
7	Śr	w	Św. Rajmunda z Penafort, prezbitera
8	Cz		26. rocznica święceń biskupich biskupa Ireneusza Pękalskiego Św. Seweryna z Noricum
9	Pt		Św. Andrzeja Corsini, biskupa , bł. Alicji de Clerc dziew.
10	Sb		Św. Grzegorz z Nyssy bpa, św. Wilhelma z Bourges, bpa
11	N	Ś	CHRZEST PAŃSKI. Koniec okresu Narodzenia Pańskiego. Obrzęd błogosławieństwa wody, Katechumenat, sakrament bierzmowania, archikatedra g. 14.00 Św. Tomasza z Cori
12	Pn		OKRES ZWYKŁY Św. Bernarda z Corleone zakonnika
13	Wt	w	Św. Hilarego, biskupa i doktora Kościoła
14	Śr		Św. Feliksa z Noli prezbitera
15	Cz		Św. Pawła z Teb Pustelnika. Wspólne kołędowanie dusz-asterstw akademickich Łodzi w DA5, godz. 20.00
16	Pt		Św. Bernarda i Towarzyszy, pierwszych męczenników franciszkańskich
17	Sb	W	Św. Antoniego, opata DZIEŃ JUDAIZMU Msza św. w intencji ofiar mordu na więźniach w łódzkim Radogoszczu, archikatedra godz. 12.00; Ekumeniczna Szkoła Biblijna WSD g. 9.00 – 14.30
18	N		2. NIEDZIELA ZWYKŁA Rozpoczęcie Tygodnia Ekumenicznego w Archidiecezji Łódzkiej, Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan Św. Małgorzaty Węgierskiej
19	Pn		Św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa
20	Wt	w	Św. Fabiana, papieża i męczennika, Św. Sebastiana, męczennika
21	Śr	W	Św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy DZIEŃ BABCI
22	Cz	w	Św. Wincentego Pallottiego, prezbitera, Św. Wincentego, diakona i męczennika. DZIEŃ DZIADKA
23	Pt		Bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy Męczenników z Pratulina
24	Sb	W	Św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła Szkoła Liturgii WSD 9.00 – 14.30
25	N		3. NIEDZIELA ZWYKŁA. NIEDZIELA SŁOWA BOŻEGO. Światowy Dzień Pomocy Chorym na Trąd Nawrócenie św. Pawła Apostoła Imieniny S. Pauli, Msza św. godz. 9.30
26	Pn	W	Świętych biskupów Tymoteusza i Tytusa; spotkanie Oplątkowe Pieszej Pielgrzymki Łódzkiej, kościół MB Zwycięskiej g. 18.00 Dzień Islamu w Kościele Katolickim w Polsce
27		w	Św. Anieli Merici, dziewicy, Bł. Jerzego Matulewicz bpa, 59. rocznica śmierci bpa Michała Klepacza (1967)
28	Wt	W	Św. Tomasza z Akwinu, prezbitera i doktora Kościoła
29	Śr		Bł. Bolesławy Lament
30	Cz		Bł. Bronisława Markiewicza prezbitera
31	Pt	W	Św. Jana Bosko, prezbitera

			LUTY
1	N		4. NIEDZIELA ZWYKŁA Niedziela miesięcznej adoracji Najświętszego Sakramentu Św. Brygidy z Kildare, dziewicy
2	Pn	Ś	OFIAROWANIE PAŃSKIE MATKI BOŻEJ GROMNICZNEJ Dzień życia Konsekrowanego, Msza św. archikatedra godz. 12.00, Obrzęd błogosławieństwa świec - gromnic
3	Wt	w	Św. Błażeja, biskupa i męczennika, Św. Oskara, biskupa Tam, gdzie istnieje zwyczaj można udzielić błogosławieństwa św. Błażeja
4	Śr		Św. Weroniki
5	Cz	W	Św. Agaty, dziewicy i męczennicy. Tam gdzie istnieje zwyczaj można pobłogosławić chleb i wodę ku czci św. Agaty Msza św. w intencji Ojczyzny, Radia Maryja, Telewizji TRWAM, dzień przy nich powstałych, o święte powołania kapłańskie i zakonne, godz. 18.00 I czwartek miesiąca
6	Pt	W	Świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy 6-8.02. Rekolekcje dla młodzieży męskiej WSD; Tydzień Małżeński 6-14.02 I piątek miesiąca
7	Sb		Bł. Klary Ludwiki Szczęsnej, dziewicy I sobota miesiąca
8	N	w	5. NIEDZIELA ZWYKŁA Św. Hieronima Emilianiego, zakonnika, św. Józefiny Bakhty, dziewicy
9	Pn		Bł. Anny Katarzyny Emmerlich, dziewicy
10	Wt	W	Św. Scholastyki, dziewicy
11	Śr	w	Najświętszej Maryi Panny z Lourdes ŚWIATOWY DZIEŃ CHORYCH, Msza św. dla chorych w naszym kościele o godz. 10.00, w archikatedrze godz. 12.00
12	Cz		Bł. Józefa Eulalio Valdesa, zakonnika, lekarza, Kubańczyka
13	Pt		Św. Eulogiusza, patriarchy
14	Sb	Ś	ŚWIĘTYCH CYRYLA, MNICHA I METODEGO, BISKUPA., PATRONÓW EUROPY św. Walentego, biskupa WALENTYNKI Ekumeniczna Szkoła Biblijna WSD g. 9.00 – 14.30
15	N		6. NIEDZIELA ZWYKŁA Rozpoczęcie Tygodnia Modlitw O Trzeźwość Narodu Bł. Michała Sopoćko, prezbitera
17	Wt	w	Siedmiu Założycieli Zakonu Serafitów NMP
16	Pn		Św. Juliany, dziewicy i męczennicy
18	Śr		ŚRODA POPIELCOWA. POST ŚCISŁY. Błogosławieństwo i Posypanie popiołem; Rekolekcje dla młodzieży „Arena Młodych”, Kościół stacyjny MB Zwycięskiej Św. Flawiana patriarchy
19	Cz		Św. Konrada z Piaczy, pustelnika Kościół stacyjny Chrystusa Króla
20	Pt		Świętych Franciszka i Hiacynty Marto, dzieci fatimskich Kościół stacyjny NSJ (Retkinia)
21	Sb	w	Św. Piotra Damianiego, biskupa i doktora Kościoła Kościół stacyjny Najświętszej Eucharystii MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO
22	N	Ś	1. NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU 22-25.02 Akademickie rekolekcje wielkopostne w Archikatedrze, niedz. g. 19.00, pn-śr g. 18.00
23	Pn		Św. Polikarpa, biskupa i męczennika KOŚCIÓŁ STACYJNY ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
24	Wt		Św. Etelberta, króla Kościół stacyjny Św. Józefa (Ruda)
25	Śr		Świętych męczenników Alojzego Versiglia i Kaliksta Caravario, Prezbitera Kościół stacyjny Przemienienia Pańskiego
26	Cz		Św. Pauli Montal, dziewicy Kościół stacyjny Św. Wojciecha
27	Pt	w	Św. Grzegorza z Nareku, opata i doktora Kościoła Kościół stacyjny Maksymiliana Marii Kolbego
28	Sb		Św. Hilarego I, papieża Kościół stacyjny Trójcy Przenajświętszej

Sprawozdanie z działalności parafii za rok 2025

Część duszpasterska

Tą część sprawozdania trzeba zacząć od słów, które są prawdziwe i głębokie. Nie sposób zmierzyć i policzyć tego, co się dzieje w ludzkich sercach i w ludzkich duszach. Pan Bóg wie najlepiej, co się dokonywało w nas wszystkich w tym minionym roku, na ile zmieniano się nasze życie, na ile przyjmowaliśmy Ewangelię, co się działo w ludziach mieszkających na terenie naszej parafii.

Możemy jednak podać to co da się zmierzyć i zbadać. Zacznę od tego, jak wyglądało życie sakramentalne. W minionym roku Sakrament Chrztu Świętego przyjęło 57 dzieci, czyli o 10 mniej niż w roku ubiegłym. Uczestniczyliśmy w ostatniej drodze 158 parafian, co jest liczbą o 8 większą niż w roku ubiegłym. Spośród tych osób 95 odeszło z tego świata po przyjęciu sakramentów świętych, natomiast 63 osoby nie zostały nimi zaopatrzone.

W roku 2024, tak jak i w 2023 byliśmy świadkami tylko 4 ślubów, jednak w 2025 roku mamy powody do radości, ponieważ w naszym Kościele ślubowało sobie aż 10 par. Z jednej strony bardzo się z tego cieszę, z drugiej jednak nasza parafia liczy 15 tysięcy mieszkańców, a więc 10 ślubów to naprawdę niewiele. Oznacza to, że ludzie wciąż wybierają wspólne życie bez zawierania sakramentu małżeństwa. Każde małżeństwo, każdy ślub tutaj zawarty jest dla nas wielką radością!

W tym roku do I Komunii Świętej przystąpiło 102 dzieci. To jest niewiele mniej niż rok wcześniej. W minionym roku rozpoczęliśmy 3 letni cykl przygotowania do sakramentu bierzmowania, dlatego w 2025 roku ten sakrament nie był udzielony w naszej parafii.

Zarówno w 2023, jak i w 2024 roku 4 osoby postanowiły opuścić Kościół katolicki. Na szczęście w 2025 nikt nie dokonał aktu apostazji. Możemy się z tego bardzo cieszyć.

Kolejną radością są dwie osoby, które wstąpiły do Kościoła Katolickiego. Z własnej woli i za zgodą biskupa diecezjalnego wyznały wiarę przede mną (czyli proboszczem) w obecności świadka, którym był ksiądz Adam. Dokonało się to wieczorem w uroczystość Wszystkich Świętych. Wtedy to dwie osoby zostały włączone do Kościoła Katolickiego. Obydwie były wcześniej wyznania prawosławnego, ale związane były od wielu lat z Kościołem Katolickim. Jedna z tych osób w ostatnim czasie także wstąpiła w sakramentalny związek małżeński w naszym kościele.

Z okazji pierwszych piątków miesiąca odwiedzamy około 45 parafian, czyli każdy ksiądz zostaje przyjęty przez 15 osób. Pod naszą opieką duszpasterską są również trzy domy pomocy społecznej. Każdy z nas (ks. Maciej, ks. Adam i ja) opiekuje się jednym domem. W każdym z nich jest około 50 podopiecznych, dlatego raz w miesiącu również tam odprawiamy Mszę Świętą, spowiadamy i udzielamy Komunii Świętej. Łącznie jest to około 200 osób. Oprócz tego mamy również indywidualne wezwania do chorych, aby przyjechać z Komunią Świętą, z sakramentem pokuty i sakramentem chorych.

Niestety odnotowaliśmy spadek w ilości osób uczestniczących w niedzielnej Mszy Świętej. W poprzednim roku było to 8,7%, w tym roku jest to tylko około 7%. To nasza ogromna troska, ale i wspólne zadanie, aby modlić się za tych współbraci i współsiostry, którzy mieszkają obok nas, a którzy nie chodzą na Eucharystię. Ważne jest też, abyśmy byli dla nich apostołami. My staramy się o tym mówić na kolędzie, ale to wasze świadectwo wiary może przemienić ich serca. Często dużo więcej niż słowa księdza może dać świadectwo wypowiedziane przez drugą osobę, sąsiadkę czy sąsiada w podobnej sytuacji ekonomicznej, mierzącą się z podobnymi problemami dnia codziennego, która mówi, że siłę w codziennych trudnościach daje Jej Jezus i że nie może żyć bez Eucharystii, bo tylko ona nadaje sens jej życiu. Miejmy to wszyscy w sercu, bądźmy wrażliwi i czujni, aby takim świadectwem móc się dzielić z innymi.

Przy naszej parafii obecne są od wielu lat różne grupy duszpasterskie. Najdłużej działającą jest Akcja Katolicka, która liczy już 27 lat, z czego niezmiennie się cieszymy. Zawsze możemy na nich polegać, chociażby teraz, gdy rozpoczęliśmy kolędę, nasze kochane siostry i bracia, pomagają nam w pakowaniu listów kolędowych i ulotek do kopert. Mógłbym wymienić wiele innych momentów w tym roku, kiedy to Akcja Katolicka zawsze przychodziła nam z pomocą, za co bardzo dziękujemy.

Cieszymy się, że mamy Asystę parafialną, chociaż potrzebuje ona wzmocnienia o nowych, stałych członków. Podczas procesji, np. z okazji Bożego Ciała, szukamy za każdym razem osób do niesienia sztandaru, chorągwi, wstążek i innych elementów. Jeśli ktoś czuje takie zaproszenie to serdecznie zapraszam. Dołączyć można w każdym wieku. Jest też Apostolstwo Modlitwy Różańcowej – ludzie, którzy codziennie modlą się na różańcu. Są dwa kręgi Domowego Kościoła, grupa ministrantów, schola dziecięca, zespół Obdarowani, który raz w miesiącu, w pierwszą niedzielę miesiąca prowadzi uwielbienie. Jest też oaza młodzieżowa, która spotyka się w każdy piątek o godz. 19.00. Jest Oaza Dzieci Bożych, spotykająca się w niedziele. Jest Krąg Biblijny i Szkoła Duchowości, które prowadzi ksiądz Adam. Spotkania kręgu biblijnego odbywają się dwa lub trzy razy w miesiącu, natomiast spotkania Szkoły Duchowości raz w miesiącu.

W każdy poniedziałek po Mszy Świętej wieczornej s. Leonarda prowadzi Szkołę Modlitwy Słowem Bożym. Wiele osób dzieli się z nami doświadczeniem duchowego czerpania z tych spotkań.

W tym roku odbyła się kolejna edycja Kursu Alfa. Wspólnota po Kursie Alfa jest bardzo prężna i spotyka się w każdy wtorek o godzinie 19.00. Uczestnicy wiosennej edycji również dołączyli do wspólnoty, która tymczasowo zyskała nazwę Alfa Plus. Planujemy kolejną edycję Kursu Alfa, która rozpocznie się po Wielkanocy: 7 kwietnia 2026 roku (wtorek, godz. 19.00). Jest to jedno z ważniejszych wydarzeń, ponieważ widzimy, że to bardzo dobry sposób, aby dotrzeć do ludzi, którzy są na obrzeżach lub nawet poza naszą wspólnotą. Na kolędzie staramy się takie osoby zapraszać, ale wy też bądźcie apostołami i zapraszajcie na Kurs Alfa!

W każdy czwartek o godz. 19.00 spotyka się grupa Dwunastu Kroków - Naprawdę Żyć. Spotkania te odbywają się w budynku dawnej plebanii na pierwszym piętrze. Jest to bardzo ważna grupa w naszej parafii. Anonimowość jest jej kluczową zasadą, natomiast wiele osób, które tam przychodzą odnajduje pokrzepienie, umocnienie i znajduje drogę do nowego życia.

Cieszymy się bardzo, że w ostatnim roku zaczęła prężnie działać nasza Rada Parafialna, w której skład wchodzi ponad 20 osób. Z reguły są to liderzy naszych wspólnot, księża i przełożona naszych sióstr. Staramy się spotykać regularnie, raz w miesiącu. Omawiamy najważniejsze sprawy dotyczące naszej parafii. Tak jak siostra Leonarda na swoich spotkaniach, tak i my podczas spotkań Rady Parafialnej pracujemy metodą rozmowy w Duchu Świętym, którą podarował nam ostatni synod. Przy tej okazji chcę bardzo podkreślić, że cieszymy się z obecności naszych Sióstr, Misjonarek Świętej Rodziny. Przy naszej parafii są trzy siostry: przełożona s. Paula, s. Leonarda i s. Klaudiana, która zastąpiła dotychczasową zakrystiankę s. Ritę, w związku z jej przeniesieniem do Legionowa.

Ogromną radością są dla nas 3 nowe wspólnoty utworzone oddolnie, z potrzeby ludzkich serc i pragnień w 2025 roku. Pierwszym jest nasza schola parafialna, która nazywa się Lumen Cordium, czyli Światłość Serc. Powstała w styczniu ubiegłego roku, a już tak pięknie śpiewa i cudownie się rozwija.

Kolejną nową wspólnotą jest Grupa Miłosierdzia. Jest to grupa charytatywna spotykająca się raz w miesiącu. Ich celem jest docieranie do osób potrzebujących, ubogich i samotnych oraz odwiedzanie ich w domach. Mamy już pewną bazę i kontakty, dzięki którym możemy dotrzeć do tych, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują. Grupa miłosierdzia to bardzo ważna grupa i z jej powstania również bardzo się cieszymy.

Najnowszą inicjatywą, która powstała właściwie około miesiąc temu jest kawiarenka parafialna. Jest to miejsce, które jest czynne w każdy czwartek od godz. 17.00 do godz. 20.00 w naszej auli domu parafialnego. Jest to miejsce, do którego zapraszamy każdego, bez względu na wiek czy zaangażowanie w Kościele. Mogą tu przyjść wszystkie osoby, które potrzebują się spotkać, porozmawiać i pobyć z drugim człowiekiem. Szczegółne zaproszenie kierujemy do osób samotnych, ale każdy jest mile widziany. Jej nazwa robocza brzmi „Spotkajmy się”.

Cieszymy się też z tego, że w minionym roku zapukali do naszej parafii harcerze z prośbą o przygarnięcie. Powstały trzy grupy: harcerze starsi oraz młodsi – zuchy i skauci. Każda z tych grup ma zbiórki raz w tygodniu.

14 września 2025 roku odbył się kolejny, już trzeci festyn parafialny. Dzień wcześniej, 13 września organizowaliśmy także nasz parafialny bieg Franciszek Run. Z obydwu wydarzeń bardzo się cieszymy.

Na przełomie stycznia i lutego 2025 roku miały miejsce rekolekcje weekendowe „Talitha Kum” dla kandydatów do bierzmowania. Prowadzone były przez zaprzyjaźnioną z nami wspólnotę Przymierze Miłosierdzia. Odbył się także kurs ceremoniarza, dzięki któremu jeden z naszych lektorów: Michał Kaźmierski został ceremoniarzem.

W drugiej połowie czerwca przeżywaliśmy ważne wydarzenie duszpasterskie w naszej parafii. Przez tydzień gościliśmy grupę misjonarzy, ewangelizatorów z Malezji i Singapuru, ze wspólnoty ICPE, czyli Instytutu Ewangelizacji Świata. Przez tydzień mieszkali z nami, włączali się w różne dzieła i ewangelizowali. Owocem tego tygodnia jest to, że we wrześniu dołączył do naszej wspólnoty John Paul z Malezji, którego myślę, że dobrze znacie. W marcu mają zamiar przyjechać też jeszcze dwie osoby, Gloria i Stella z Singapuru. Jedna z nich, Stella, ma być z nami przez dwa miesiące, a druga z nich ma zostać do listopada kolejnego roku. Będą wspólnie tworzyć małą ekipę ewangelizatorów, z czego się bardzo cieszymy.

Ważnym wydarzeniem minionego roku była pielgrzymka do Rzymu i innych włoskich miast, zwłaszcza tych związanych ze świętym Franciszkiem. Odbędzie się ona w dniach od 16 do 23 października. Chcielibyśmy takie nasze parafialne pielgrzymki organizować regularnie.

Część administracyjno-finansowa

Dziękujemy serdecznie za wszystkie ofiary, które składacie. Tace zbierane podczas jednej niedzieli wynoszą ok. 6 tysięcy złotych. To jest bardzo dużo. To świadczy o waszej ofiarności i trosce o nasz Kościół. Tace z jednej niedzieli w miesiącu przeznaczone są na potrzeby diecezjalne, a pozostałe na potrzeby parafialne. Bardzo wam za to dziękujemy.

Poza tym w naszym budynku biurowym mamy kilkunastu najemców i firmy, które mają anteny na naszej wieży. Związane z tym wpływy z czynszów to około 17 tysięcy złotych miesięcznie. Dodatkowymi przychodami były też ofiary na Kościół (składane osobście lub za pomocą rachunku bankowego) w wysokości 59 tys. oraz te przy okazji zamawiania wypominków za zmarłych w kwocie 20 tysięcy złotych. Niektórzy przynosili też ofiary po wizycie duszpasterskiej i było to około 11 tysięcy złotych. Oczywiście wszelkie ofiary składane na wypominki i po kolędzie przeznaczone są wyłącznie na potrzeby naszej parafii. W żadnym procencie nie się przeznaczane dla księży.

To jest niesamowite jak Bóg otwiera wasze serca do dzielenia się i dbania o to by naszej wspólnocie niczego nie brakowało. Za wszystkie te ofiary serdecznie dziękujemy!

Przechodząc do wydatków zacznę od pensji pracowników. Na ten cel przeznaczonych jest ok. 20 tys. złotych miesięcznie, ponieważ na rzecz naszej wspólnoty pracuje wiele osób, w tym: pan kancelista, dwóch organistów, siostra zakrystianka, osoby, które sprzątają Kościół i budynek biurowy, administrator budynku biurowego oraz pani kucharka.

Bieżące wydatki to około 14 tys. miesięcznie. Na tę kwotę składają się m. in. wszelkie działania duszpasterskie (rekolekcje, wykłady, kursy, ewangelizacja, przygotowanie Grobu Pańskiego i Ciemnicy, obrazki i listy kolędowe), organizacja festynu i biegu Franciszek Run, ochrona, opłaty do Kurii, podatki, domena strony parafialnej, ubezpieczenie parafii, opłaty za wywóz śmieci i wodę, środki czyszczące i spożywcze, choinki oraz zakupy liturgiczne (kwiaty, komunikanty, paschał, świece, olej do świec, obrusy i opłatki, itp.). Jak widać wydatki te nie zawierają opłat za gaz i energię, które niestety z roku na rok wzrastają i w 2025 wyniosły 177 tysięcy złotych.

Dodatkowo bieżące remonty w kościele i na plebanii pochłonęły 40 tysięcy złotych. Na tę kwotę złożyły się wszelkie prace hydrauliczne, serwis rynien, słupki przed kościołem, remont łazienki i kuchni w auli, telebim do kościoła, wycinka drzew, renowacja Krzyża w kościele, serwis pieca itp.)

Największą inwestycją w tym roku był oczywiście remont bocznej kaplicy Matki Bożej, która będzie kaplicą adoracji Najświętszego Sakramentu, nadal zostając kaplicą o charakterze maryjnym. Koszt poniesiony na tę inwestycję to ok. 150 tysięcy złotych. Kaplica jest prawie ukończona, zostały do wykonania już tylko niewielkie prace. W związku z tym, otworzyliśmy zapisy dla osób, które chciałyby się włączyć w cotygodniową adorację. Wpisanie na listę jest deklaracją, że w konkretnym dniu i stałej godzinie osoby te będą obecne w kaplicy adoracji. Nie chcemy by Pan Jezus został sam, dlatego aby kaplica adoracji mogła zacząć funkcjonować musimy mieć pełną listę osób wpisanych na każdą godzinę. Idealnie byłoby każdą godzinę wypełnić więcej niż jedną osobą, by nie było problemu w razie, gdyby jedna nie mogła dotrzeć. Mimo wszystko nie należy się bać takiej deklaracji. Rozumiemy, że każdy może mieć wyjątkową sytuację i nie będzie mógł się pojawić o zadeklarowanej godzinie. W takim wypadku wystarczy poprosić inną osobę o zastąpienie na adoracji. Chcielibyśmy, aby jak najszybciej nasza kaplica zaczęła funkcjonować.

Dużym wydatkiem była też naprawa filarów na wieży kościoła. Może nie wszyscy to zauważyli, ale pewnej niedzieli zaczęły spadać na dół odkruszone elementy z wieży na kościele. To było bardzo niebezpieczne. Trzeba było to wszystko zabezpieczyć, a niestety nie są to tanie rzeczy. W sumie naprawa filarów na wieży kościoła wyniosła ok. 20 tysięcy złotych.

Tak wyglądały wpływy i wydatki w minionym roku. Stan środków pozostawionych w kasie i na rachunku bankowym na dzień 31.12.2025 roku to 68 tysięcy złotych. Tak wyglądają finanse naszej parafii.

Biblia – Słowo, które prowadzi i przemienia

WERONIKA PUCHALSKA

Czym właściwie jest Biblia w naszym codziennym życiu? Dla jednych to księga, która leży na półce i sięga się po nią od święta. Dla innych – zbiór trudnych tekstów sprzed tysięcy lat. A jednak coraz więcej osób odkrywa, że Słowo Boże to coś znacznie więcej niż książka. To przestrzeń spotkania. To głos, który potrafi prowadzić, uspokajać i zmieniać serce.

Dla mnie Biblia nie jest tylko tekstem do czytania, ale Słowem, które zadaje pytania i pomaga szukać odpowiedzi. Czasem jedno zdanie wystarczy, by zatrzymać się na chwilę i spojrzeć inaczej na swoje życie, relacje czy decyzje. Słowo Boże nie zawsze jest łatwe – bywa wymagające, niewygodne, a nawet konfrontujące. Ale właśnie dlatego ma w sobie siłę, która potrafi przemieniać.

Czy dzięki Słowu Bożemu mogę stawać się apostołem pokoju i miłości? Myślę, że tak – choć nie w sposób spektakularny. Biblia uczy przede wszystkim postawy serca: cierpliwości, przebaczenia, łagodności i wrażliwości na drugiego człowieka. Kiedy pozwalam, by Słowo kształtowało moje myślenie i reakcje, zaczynam inaczej patrzeć na ludzi obok mnie. Apostołem pokoju nie zostaje się przez wielkie słowa, ale przez codzienne wybory – spokojną rozmowę, rezygnację z kłótni, gotowość do pojednania.

W Piśmie Świętym odnajduję postacie, które szczególnie pokazują drogę nawrócenia. Jedną z nich jest Zachariasz – człowiek, który początkowo nie potrafił uwierzyć w Bożą obietnicę. Jego milczenie stało się czasem dojrzewania, słuchania i uczenia się zaufania. Gdy w końcu otworzył usta, wypowiedział hymn uwielbienia. Jego historia pokazuje, że nawet zwątpienie może stać się początkiem głębszej wiary.

Drugą postacią jest św. Paweł – człowiek gwałtownej przemiany. Od prześladowcy do gorliwego głosiciela Ewangelii. Jego życie pokazuje, że Słowo Boże potrafi całkowicie zmienić kierunek drogi. Nawrócenie nie oznacza idealności, ale gotowość, by pozwolić Bogu działać – nawet wtedy, gdy to wymaga rezygnacji z dawnych schematów.

Biblia uczy mnie, że każdy może się pogubić, ale każdy też może odnaleźć drogę. Słowo Boże nie wyklucza, lecz zaprasza. Nie oskarża, lecz prowadzi ku światłu. Jeśli pozwolę Mu działać w moim życiu, mogę – na swój sposób – stawać się apostołem pokoju i miłości tam, gdzie jestem: w domu, w szkole, w pracy, we wspólnocie.

Może warto dziś zadać sobie pytanie: czym dla mnie jest Biblia? Czy pozwalam, by Słowo Boże było żywe w mojej codzienności? Bo czasem jedno zdanie z Pisma Świętego może stać się początkiem drogi, która zmienia więcej, niż się spodziewamy.



Módl się z nami w tych intencjach

STYCZEŃ

Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy

O umiejętność modlitwy słowem Bożym

Módlmy się, aby modlitwa słowem Bożym stała się pokarmem naszego życia i źródłem nadziei we wspólnotach, pomagając nam budować Kościół braterski i misyjny.

Krucjata Modlitwy Intencji Ojczyzny i Kościoła

W obliczu zapaści demograficznej w Polsce prosimy za rządzących o zdecydowane działania wspierające rodzinę.

Rycerstwo Niepokalanej Zjednoczeni dla pokoju.

Aby szczerą współpraca wszystkich chrześcijan przyspieszyła proces jedności i pokoju.

LUTY

Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy

Za nieuleczalnie chore dzieci

Módlmy się, aby nieuleczalnie chore dzieci i ich rodziny otrzymały pomoc medyczną i wsparcie oraz nigdy nie traciły siły i nadziei.

Krucjata Modlitwy Intencji Ojczyzny i Kościoła

W intencji wspólnoty parafialnej o ożywienie wiary w dzieciach, młodzieży, osobach dorosłych, starszych i samotnych

Rycerstwo Niepokalanej

Misyjne pragnienie dotarcia do wszystkich.

Aby trud codziennego nawrócenia uczynił nas świadkami Ewangelii wobec obojętnych i tych, którzy są daleko.

Członkowie Kół Różańcowych odmawiają codziennie jedną wyznaczoną dziesiątkę Różańca

Członkowie Krucjaty modlą się nieustannie różańcem w wyznaczonych godzinach 19-go dnia każdego miesiąca

Rycerze Niepokalanej modlą się przede wszystkim różańcem, czytając Pismo Święte i przynajmniej raz dziennie odmawiając Akt Strzelisty „O Maryjo bez grzechu pierwotnego poczęta...”

Klęska, która została
legendą:

Powstanie Styczniowe

WOJCIECH ANTOLIK

Czy było ono konieczne? Czy było to "szaleństwo patriotyczne", czy "moralne zwycięstwo"?

Rozpoczęte 22 stycznia 1863 roku Powstanie Styczniowe było największym i najdłuższym polskim zrywem narodowowyzwoleńczym przeciwko Imperium Rosyjskiemu.

Bezpośrednim impulsem do wybuchu walk była branka, czyli ogłoszony przymusowy pobór do wojska rosyjskiego na 15 lat, mający rozbić organizację spiskową.

22 stycznia 1863 w Warszawie organ kierowniczy ruchu spiskowego - Komitet Centralny Narodowy ogłosił manifest wzywający narody Polski, Litwy i Rusi do wspólnej walki zbrojnej przeciwko rosyjskiemu zaborcy.

Manifest ogłosił uwłaszczenie chłopów i zniesienie pańszczyzny jako jedno z głównych zadań Powstania.

Gwarantował wszystkim mieszkańcom Polski pełne i równe prawa obywatelskie. Był to moment narodzin nowoczesnego narodu, obejmującego nie tylko szlachtę, ale i lud.

Powstanie miało charakter wojny partyzanckiej – Polacy, mimo ogromnej dysproporcji sił, stoczyli ponad 1200 bitew i potyczek. Ostatnie zorganizowane walki trwały do jesieni 1864 r.

Upadek Powstania przyniósł tragiczne konsekwencje: egzekucję ostatniego dyktatora - Romualda Traugutta, tysiące wywózek na Syberię, konfiskaty majątków oraz całkowitą likwidację autonomii Królestwa Polskiego. Czy militarna porażka była "szaleństwem patriotycznym" romantycznych marzycieli? Hmm....

Ofiara tamtych dni nie poszła na marne. Skonsolidowała naród wokół idei niepodległości i pokazała światu, że sprawa polska nie jest zamknięta. Powstanie zbudowało fundament tożsamości narodowej Polaków i ostatecznie pogrzebało szanse na ugodę z caratem. Nie daliśmy się trwale związać z Moskwą. Nie zostaliśmy "krajem priwislanskim".



Z dworu na pole bitwy

Na Starym Cmentarzu przy Ogrodowej jest grób ze skrzyżowanymi dwiema kosami osadzonymi "na sztorc". Spoczywa tam Maria z Rogozińskich Piotrowiczowa i Konstanty Piotrowicz. Postacie jak z romantyczno-patriotycznej legendy, z tym,

HERB POWSTAŃCZY

symbolizował złączenie trzech narodów:

Polski (Orzeł Biały),
Litwy (Pogoń),
Ukrainy (Archanioł Michał,
herb Rusi Kijowskiej).

Pamięć o Powstaniu stworzyła etos walki o wolność, który przetrwał i stał się inspiracją dla pokolenia Józefa Piłsudskiego i Romana Dmowskiego, które w 1918 roku odzyskało niepodległość.

Klęska Powstania przekuta została w zwycięstwo idei. Może więc "moralne zwycięstwo"?

W odrodzonej Rzeczypospolitej już w 1919 r. Sejm RP zezwolił na pobieranie emerytury ze Skarbu Państwa przez żyjących powstańców. Wszyscy weterani zostali awansowani do stopnia podporucznika. W 1919 było ich jeszcze 4,5 tysiąca. W 1920 r. w rocznicę powstania Józef Piłsudski udekorował ich Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari i nadał prawo do noszenia specjalnych mundurów. Niedługo po rozkazie Józefa Piłsudskiego Sejm RP uchwalił dla nich stałą pensję.

że prawdziwe na wskroś.

Pobrali się najpewniej z miłości, ona - "dobra partia" z patriotycznej, zasobnej rodziny ziemiańskiej. On - skromny nauczyciel szkoły elementarnej z Chocianowic (dziś Łódź). Oprócz uczucia połączyła ich idea walki o niepodległość. Oboje działali w polskiej organizacji narodowej na naszym obszarze. Gdy wybuchło Powstanie, przystąpili do oddziału pod dowództwem Józefa Dworzaczka, który był zawiązany na naszym terenie. 24.02.1863 pod Dobrą niedaleko Strykowa oddział został zaatakowany przez Rosjan. W bitwie Maria broniąc sztandaru z rewolwerem i kosą w ręku zginęła od kul i pchnięć bagnietów, odmawiając poddania się, mimo że była w ciąży. Miała 24 lata. Mąż zmarł w szpitalu od ran poniesionych w walce, a także stresu, gdy dowiedział się o śmierci żony.